

wydarzenia ← luty 2019 → 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25

aktualności ludzie tańca spektakle instytucje bibliografia przedruk krytyka edukacja ogłosze



foto kasia chmura-cagekowska dla Ciało/Umysł 2018



Cielesne dystopie – o premierowych spektaklach Tomasa Bazana i Anity Wach na Festiwalu Ciało/Umysł 2018

Marcin Miętus

Relacje

13 listopada 2018

Podczas XVII edycji Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Tańca i Performansu Ciało/Umysł oprócz spektakli z obszaru świata arabskiego (Tunezji, Libanu) oraz

Austrii reprezentowane dwa premierowe polskie artystów – Tomasa Bazana i Anity

INFORMACJA DLA UŻYTKOWNIKÓW SERWISU

Przed przystąpieniem do użytkowania Serwisu www.taniecpolska.pl operator Serwisu poleca zapoznanie się z [Polityką Prywatności Serwisu](#). Operator Serwisu poleca w szczególności zapoznanie się z postanowieniami Polityki Prywatności Serwisu w zakresie:

- przedstawienia celów przechowywania i uzyskiwania dostępu do informacji,
- informacji o plikach „cookies”,
- wyrażania i cofania zgody przez Użytkownika Serwisu.

Zapoznanie się z Polityką Prywatności Serwisu pozwoli wszystkim Użytkownikom na korzystanie z Serwisu zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi. Operator Serwisu jest gotów odpowiedzieć na ewentualne pytania w sprawie wykonywania Polityki Prywatności Serwisu.

[Nie pokazuj więcej tego powiadomienia](#)

[Polityka Prywatności Serwisu](#)

nierówności, hierarchizacji, konsumpcji i podporządkowaniu jednostce, obecnych we współczesnym świecie. Używając zupełnie różnych środków wyrazu, twórcy obydwu spektakli stworzyli dystopijne obrazy traktujące między innymi o przekraczaniu granic i potrzebie wolności.

Najnowsza praca Bazana zainspirowana została wielokrotnie nagradzaną powieścią science fiction *Accelerando* Charlesa Strossa. To z niej choreograf zaczerpnął postać Manfred Macxa, projektując na nią swoją artystyczną osobowość. Jako Bazan-Macx (takie określenie pada w programie festiwalu) staje się demiurkiem wprawiającym w ruch materię, bio-technologiczną maszynę, jaką dla choreografa jest ciało innego tancerza. „Ciało jest dla mnie ostatecznym środkiem i odniesieniem, zmywającym warstwy dramaturgii, koncepcji, odniesień” – czytamy. Spektakl, zapowiadany przez organizatorów jako solo, w ostateczności został rozpisany na dwójkę artystów. Bazan, który w reżyserowanych choreografiach zwykle występuje na scenie, tym razem do współpracy zaprosił Piotra Rybarskiego, tancerza i instruktora *pole dance* (tańca na rurze) oraz tancerkę i pedagożkę, Krystynę Lamę-Szydłowską. Niezwykle ważna jest tu również muzyka samplowana na żywo przez Edkę Jarzab oraz finałowa wizualizacja Marcina Kossowskiego, powstająca równocześnie z koncepcją głównej postaci spektaklu.

Leżącego na białej podłodze nagiego mężczyznę publiczność zastaje już przy zajmowaniu miejsc. Przestrzeń, po której porusza się tancerz, jest wyraźnie oddzielona od widowni metalową rampą i choć widzowie znajdują się blisko – otaczają głównego bohatera z trzech stron – to cały czas pozostają w pozycji wobec performera, poza światem scenicznym. Dystans potęguje maska na oczach wykonawcy, szczególnie zasłaniająca mu oczy i uniemożliwiająca kontakt wzrokowy. Gesty mężczyzny są bardzo skupione, a pokryte tatuażami muskularne ciało porusza się właśnie w rytmie *Accelerando*, w notacji muzycznej oznaczające stopniowe przyspieszanie tempa. Ruch bowiem rozwija się sukcesywnie – przez większą część spektaklu obserwujemy tancerza i jego nieudane próby zmiany pozycji z horyzontalnej na wertykalną. Intensywność z czasem narasta, a bliskość niesamowitego wysiłku Rybarskiego powoduje u widza niemal symbiotyczne poczucie wyczerpania. Ten wzajemny trud – wykonawcy i patrzącego – przerywa wejście na scenę tancerki, która powolnym ruchem zbliża się do leżącego mężczyzny. Po wielu mozolnych próbach uda jej się podnieść bezwładne, pokryte potem ciało partnera i wynieść je poza obręb sceny, pozostawiając znaczącą pustkę.

Nowy spektakl Bazana można odczytać jako próbę ruchowego zilustrowania narodzin nowej formy człowieka, futurystyczną opowieść o początkach i końcu ludzkości, wypartej przez humanoidalne maszyny. Swoją choreografią Bazan zwraca uwagę na potrzebę reinterpretacji związków między cielesnością a tożsamością, otwierając człowieka na jego post-ludzkie formy. Takim rodzącym się i wchodzącym w życie pustym naczyniem, humanoidem w ludzkim ciele może być postać Rybarskiego, z kolei jego ukształtowaną wersję może symbolizować Lema-Szydłowska. Choć podział na płęć wydaje się nie mieć tutaj znaczenia – obydwójce tancerze są zunifikowani poprzez swoją nagość – to ona przychodzi na ratunek mężczyźnie. Jej motywacje nie są jednak znane: obydwójce sprawiają wrażenie jakby byli sterowani przez

niezauważalne siły. W całym spektaklu Bazan porusza się na Selex-Blau – kłonie

INFORMACJA DLA UŻYTKOWNIKÓW SERWISU

Przed przystąpieniem do użytkowania Serwisu www.taniecpolska.pl operator Serwisu poleca zapoznanie się z [Polityką Prywatności Serwisu](#). Operator Serwisu poleca w szczególności zapoznanie się z postanowieniami Polityki Prywatności Serwisu w zakresie:

- przedstawienia celów przechowywania i uzyskiwania dostępu do informacji,
- informacji o plikach „cookies”,
- wyrażania i cofania zgody przez Użytkownika Serwisu.

Zapoznanie się z Polityką Prywatności Serwisu pozwoli wszystkim Użytkownikom na korzystanie z Serwisu zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi. Operator Serwisu jest gotów odpowiedzieć na ewentualne pytania w sprawie wykonywania Polityki Prywatności Serwisu.

Nie pokazuj więcej tego powiadomienia X

[Polityka Prywatności Serwisu](#)

ciała, pozwalając na manifestację czystej fizyczności, niezapośredniczonej teatralnym kostiumem.

Spektakl Anity Wach (koncepcja) i Bojana Jablanovca (reżyseria), współtworzących polsko-słoweński kolektyw Via Negativa, pod względem formy i zastosowanych narzędzi performatywnych znajduje się na przeciwnym biegunie wobec pracy Bazana. Skupienie i powaga towarzyszące jego propozycji są w *Sorry* wręcz elementem niechcianym, niepasującym do założeń performansu i sytuacji, w którą wciągnięty zostaje widz. Sygnalizują to na wstępie sami wykonawcy: Wach półprywatnie zwraca się wprost do publiczności: „Spektakl ma formułę otwartą – można wychodzić w trakcie i wracać w dowolnym momencie. Lub nie wracać wcale. Ale nie ukrywamy, że wtedy będzie nam przykro”. Twórcy dają publiczności szerokie pole do interpretacji, zwłaszcza w kwestii odgrywanych scenek, składających się na trzygodzinny performans^[2]. Jego otwarta struktura pozwala właściwie na dowolny czasowo (oczywiście w granicach rozsądku) przebieg, skupiony wokół zagadnienia na improwizacji i przepływie energii między trójką wykonawców – Anitą Wach, Gregą Zorcem i Andrejem Fonom.

Sorry rozpoczyna się od dynamicznego prologu, podczas którego Wach i Zorc kolejno zakładają białe koszulki z nadrukowanym czarnym napisem. We dwoje, stając obok siebie, tworzą z nich dwuczłonowy wyraz np. „re_search”, „in_dependent”, „combination”, „come-out” czy „para-site”. Wykorzystane („zużyte”) koszulki lądują na pustej scenie, po czym dwójka artystów zakłada je ponownie, tym razem losowo – sięgają po tę, która leży najbliżej. W ten sposób powstają nowe, nieprzewidywalne kombinacje słowne, jak „ex-site”, „come-combi”, „ground_search” itd. Stają się one inspiracją do odgrywanej etudy, polegającej na nazwaniu siebie dowolnym przedmiotem, osobą lub zupełnie abstrakcyjnym pojęciem i wygłoszeniu przeprosin. „Jestem miłością i przepraszam za rujnowanie cudzego systemu nerwowego”, „jestem kapeluszem i przepraszam za to, że po zdjęciu mnie z głowy włosy są rozczochrane”. Seriom rozmaitych przeprosin towarzyszą ruchowe działania oparte na strategii antagonizmu i fizycznego wkraczania w przestrzeń drugiej osoby. Wchodzenie „na barana”, wkładanie całej dłoni do ust partnera, przygniatanie udami leżącego czy przeciąganie się po całej szerokości sceny stanowią absurdalny, choć bardzo sugestywny komentarz do wytworzonych wcześniej pojęć.

Artyści cały czas improwizują, zaskakując nie tylko widza, ale i siebie nawzajem, co zresztą oddają ich reakcje – śmiech z inwencji partnera, a nawet chwilowe zakłopotanie. Nieprzewidywalność działań, a co za tym idzie ich performatywny charakter, to jedna z głównych zalet spektaklu. W przerwach między etudami zaczepiają publiczność, pytając między innymi o godzinę, zachęcając do fotografowania i nagrywania scenicznych działań, a nawet częstując piwem. Wach niekiedy pyta, jak dane słowo brzmi po angielsku (w tym języku odbywa się cały performans), ku ucieście publiczności, która chętnie włącza się do akcji, śmieje się, a nawet komentuje akcję. Czy budowanie przymierza z widzem nie jest jednak stawką w jej grze o dominację i poszerzenie pytania o hierarchiczność zachowań? Choć niektóre gesty między wykonawcami są mocne w swej dosłownej fizyczności, publiczność nie czuje się zagrożona. Siłą rzeczy uczestniczy jednak w reprodukcji

INFORMACJA DLA UŻYTKOWNIKÓW SERWISU

Nie pokazuj więcej tego powiadomienia X

Przed przystąpieniem do użytkowania Serwisu www.taniecpolska.pl operator Serwisu poleca zapoznanie się z [Polityką Prywatności Serwisu](#). Operator Serwisu poleca w szczególności zapoznanie się z postanowieniami Polityki Prywatności Serwisu w zakresie:

- przedstawiania celów przechowywania i uzyskiwania dostępu do informacji,
- informacji o plikach „cookies”,
- wyrażania i cofania zgody przez Użytkownika Serwisu.

Zapoznanie się z Polityką Prywatności Serwisu pozwoli wszystkim Użytkownikom na korzystanie z Serwisu zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi. Operator Serwisu jest gotów odpowiedzieć na ewentualne pytania w sprawie wykonywania Polityki Prywatności Serwisu.

rytmem aktorów. Kilka razy saksofonista podaje własne skojarzenia, przejmując werbalną inicjatywę, po której oczywiście wybrzmia rzewne przeprosiny. Czy rzeczywiście jest tak, że żyjemy w kulturze przepraszania oraz nieustannie towarzyszącego nam poczucia winy i stygmatyzacji? Twórcy spektaklu ukazują problem nierówności w międzyludzkich relacjach, a także w relacjach ciało-przedmiot. Poruszają się wokół figury pasożyta, inspirując się między innymi książką francuskiego filozofa Michela Serresa, który uważał, że każda relacja jest skazana na pasożytnictwo, a stan ten stanowi właściwie podstawę istnienia człowieka. Wach i współpracujący z nią kolektyw mówią otwarcie: pasożytem jest każdy. Nawet jeśli za swoje zachowanie – nierzadko brutalne lub manipulujące – wyraża skruchę. Czy w związku z tym czujemy ulgę?

Podczas gdy Bazan zadaje pytanie o możliwość wyjścia poza ciało, Anita Wach zagnieżdża w nim symbolicznego pasożyta, którego karmi aplauzem publiczności, eksplorując kategorie wolności i potrzeby samostanowienia. W katordze przetwarzania schematów zachowań pasożyta i dawcy-żywiciela ratunkiem dla widzów i samych wykonawców jest poczucie humoru i (krytyczny) dystans. *Sorry* świadomie nie zmierza w określonym kierunku, nie próbuje systematyzować naszej wiedzy na temat ludzkich relacji i stworzyć z nich katalogu ludzkich nieszczęść. Komediowe (choć nie zawsze) warianty sceniczne przypominają, że główną bronią w walce z absurdem egzystencji jest śmiech. Taka ofensywa, przypominająca raczej walkę z wiatrakami niż realne narzędzie obrony, pozwala odbiorcom na oswojenie pewnych reguł rządzących rzeczywistością, w której się znajdujemy albo wkrótce znajdziemy. Twórcy *Sorry* i *Manfred Macx* próbują ją zdekonstruować, tworząc dystopijne obrazy oparte na (kontr)relacji z innym ciałem. Może być ona skupiona na współzależności albo dążeniu do wyzwolenia z określonych ram. Artystom udało się zbudować na scenie intrygujące wizje suwerenności i zniewolenia, mówiące o terażniejszości wypracowanymi dotychczas pojęciami lub takimi, które w pewnym sensie wybiegają w przyszłość. Futurystyczna wizja Bazana, również oparta na zależnościach, może być bliższa niż nam się wydaje.

© Copyright

taniecPOLSKA(pl)


Manfred Macx

Reżyseria i choreografia: Tomasz Bazan
Taniec: Patryk Rybarski, Krystyna Lama-Szydłowska
Wizualizacje: Marcin Kossakowski
Dźwięk: Edka Jarzab
Produkcja: Fundacja Ciało/Umysł, Warszawa

Sorry

Pomysł na projekt: Anita Wach.
Kreacja i choreografia: Anita Wach i Grega Zorc
Koncepcja formatu performatywnego i reżyseria: Bojan Jablanovec
Dźwięk: Andrei Fon

INFORMACJA DLA UŻYTKOWNIKÓW SERWISU

Przed przystąpieniem do użytkowania Serwisu www.taniecpolska.pl operator Serwisu poleca zapoznanie się z [Polityką Prywatności Serwisu](#). Nie pokazuj więcej tego powiadomienia 

Operator Serwisu poleca w szczególności zapoznanie się z postanowieniami Polityki Prywatności Serwisu w zakresie:

- przedstawienia celów przechowywania i uzyskiwania dostępu do informacji,
- informacji o plikach „cookies”,
- wyrażania i cofania zgody przez Użytkownika Serwisu.

Zapoznanie się z Polityką Prywatności Serwisu pozwoli wszystkim Użytkownikom na korzystanie z Serwisu zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi. Operator Serwisu jest gotów odpowiedzieć na ewentualne pytania w sprawie wykonywania Polityki Prywatności Serwisu.